

Wyrok z dnia 11 października 1994 r.

I PRN 76/94

1. Wraz z uchynieniem ustawy z dnia 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości (Dz. U. Nr 36, poz. 165) odpadła podstawa do wydania z mocy jej art. 46 rozporządzenia przez Radę Ministrów, a tym samym moc obowiązującą utraciło także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zaspokojenia przez Skarb Państwa niektórych roszczeń pracowniczych do przedsiębiorstwa państwowego po jego likwidacji lub upadłości (Dz. U. Nr 44, poz. 237).

2. Domaganie się przez pracowników należnego im ekwiwalentu za węgiel - mimo trudności z realizacją płatności przez zakład pracy - nie jest sprzeczne ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa ani z zasadami współżycia społecznego.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Antoni Filcek, Janusz Łętowski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 października 1994 r. sprawy z powództwa Jerzego A., Kazimierza B., Edwarda D., Augustyna K. i Pauliny S. przeciwko Przedsiębiorstwu Surowców Mineralnych w J. "w likwidacji" o zapłatę, na skutek rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu z dnia 3 marca 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 23 listopada 1993 r., [...] w pkt 2, tj. w części oddalającej roszczenia powodów o zapłatę ekwiwalentu za deputat węglowy za rok 1992 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Kędzierzynie-Koźlu.

U z a s a d n i e

Powodowie: Łucja J., Augustyn K., Edward D., Paulina S., Kazimierz B. i Jerzy A. domagali się zasądzenia od Przedsiębiorstwa Surowców Mineralnych w J. "w likwidacji" ekwiwalentu za przysługujący im deputat węglowy w wysokości 2,5 ton rocznie, z tym że powódki Łucja J. i Paulina S. za lata 1990, 1991, 1992, a pozostali powodowie za 1992 r.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu wyrokami zaocznymi z dnia 22 października 1992 r. [...] i z dnia 19 listopada 1992 r., [...] uwzględnił roszczenia Edwarda D.

i Kazimierza B. Od obu wyroków zaocznych Przedsiębiorstwo wniosło sprzeciw.

W odpowiedzi na pozew żądało oddalenia powództwa, podnosząc, iż powodowie otrzymali ekwiwalent za węgiel w roku 1990 i 1991 zgodnie z obowiązującymi w Przedsiębiorstwie przepisami, natomiast za 1992 r. ekwiwalent został wliczony powodom do podstawy wymiaru emerytury (renty).

Powódka Łucja J. w dniu 18 marca 1993 r. cofnęła pozew i w tym zakresie postanowieniem z dnia 5 kwietnia 1993 r. postępowanie w sprawie zostało umorzone.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu wyrokiem z dnia 23 listopada 1993 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki Pauliny S. kwotę 1.267.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 1992 r. W pozostałej zaś części powództwo oddalił. W pkt 3 sentencji orzeczenia uchylił też wyroki zaoczne Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 22 października 1992 r., [...] i z dnia 19 listopada 1992 r., [...].

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z § 18 załącznika Nr 32 do Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Węglowego byłym pracownikom (wdowom i sierotom po nich), uprawnionym w okresie ich zatrudnienia do deputatu węglowego, przysługuje bezpłatny węgiel w naturze w ilości 2,5 tony rocznie lub ekwiwalent pieniężny za ten deputat. W latach 1990-1991 pozwane Przedsiębiorstwo płaciło ekwiwalent w kwocie 194.000 zł za tonę. Cena rynkowa 1 tony węgla w 1990 r. wynosiła 265.000 zł, a w 1991 r. kształtowała się na poziomie 630.000 zł. Pozwane Przedsiębiorstwo jest w likwidacji od listopada 1990 r. W grudniu 1991 r. zwróciło się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o naliczenie do podstawy wymiaru emerytury powodów wartości otrzymanego deputatu węglowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wliczył do podstawy wymiaru emerytury powodom - bez ich wniosku w tym przedmiocie - wartość deputatu za 1992 r. Świadczenia emerytalno-rentowe powodów zostały nieznacznie podwyższone. Należności powodów otrzymane z tego tytułu nie odpowiadały w skali roku realnej wartości 2,5 tony węgla. Niemniej jednak roszczenia powodów o zapłatę ekwiwalentu za 1992 r. należało - zdaniem Sądu Pracy w Kędzierzynie-Koźlu - oddalić wobec złej kondycji finansowej pozwanego Przedsiębiorstwa.

Rewizję od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli powodowie: Edwarda D., Kazimierz B., Jerzy A., zaskarżając wyrok w całości. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu wyrokiem z dnia 3 marca 1994 r. rewizję powodów oddalił opierając swoje rozstrzygnięcie na przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zaspokajania przez Skarb Państwa niektórych roszczeń pracowniczych do przedsiębiorstwa państwowego po jego likwidacji lub upadłości (Dz. U. Nr 44, poz. 237), które zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w uchylonej ustawie z dnia 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz jego upadłości (Dz. U. Nr 36, poz. 165), a także powołując się dodatkowo na art. 8 k.p. Zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

zasądzeniu od pozwanego roszczeń objętych powództwem przeciwstawia się bardzo zła kondycja finansowa pozwanego, która sprawia, iż powodowie dochodząc ekwiwalentu za deputat węglowy za rok 1992 nadużywają swego prawa. Roszczenie ich bowiem częściowo zostało zaspokojone przez podwyższone świadczenia emerytalno-rentowe. Natomiast z uwagi na końcową fazę likwidacji pozwanego i dużą liczbę niezaspokojonych wierzycieli, nie można zakładać, iż roszczenie to mogłoby zostać wyegzekwowane z majątku likwidowanego.

Rozstrzygnięcia Sądów obu instancji zostały zakwestionowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który wniósł rewizję nadzwyczajną od wyroku Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 3 marca 1994 r.

Wyrok ten jest w ocenie skarżącego rażąco sprzeczny z treścią § 18 Załącznika Nr 32 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego z dnia 1 lutego 1980 r., a także z całym systemem źródeł prawa, w którym układ zbiorowy pracy - z uwagi na tryb jego zawierania i zmiany - zajmuje szczególne miejsce.

Przepisy Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego nie uzależniają w jakikolwiek sposób uprawnienia emerytów (rencistów) do deputatu węglowego od kondycji finansowej przedsiębiorstwa objętego tym układem. Takiego uzależnienia nie można też wywieść z innych przepisów prawa. Wręcz przeciwnie, nawet w postępowaniu upadłościowym, tj. w sytuacji trwałego zaprzestania płacenia długów, wierzyciel ma prawo dochodzenia swych należności od masy upadłościowej. Inną natomiast sprawą jest zakres zaspokojenia tych należności. Nie jest to jednak kwestia przysługiwania lub nie, dochodzonych roszczeń, lecz problem możliwości ich realnego zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym lub - w innych sytuacjach - w postępowaniu egzekucyjnym.

Rewizja nadzwyczajna podkreśla też, że pozwane Przedsiębiorstwo znajduje się w likwidacji. Należy zatem domniemywać, iż nie zachodzą jeszcze przesłanki do wszczęcia postępowania upadłościowego, a możliwość zaspokojenia powodów z majątku likwidowanego nadal istnieje.

De lege lata uzależnienie prawa emeryta do deputatu węglowego od wszczęcia postępowania likwidacyjnego przedsiębiorstwa państwowego nie wynika też z powoływanych przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w motywach kwestionowanego orzeczenia, przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zaspokajania przez Skarb Państwa niektórych roszczeń pracowniczych. Z dniem 21 marca 1990 r. weszły w życie przepisy art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 9 marca 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr 17, poz. 99) stanowiące, iż normy dotychczasowe dotyczące postępowania o upadłości przedsiębiorstwa, a więc rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1984 r., zachowują moc obowiązującą jedynie w stosunku do postępowań likwidacyjnych lub upadłościowych wszczętych przed dniem 21 marca 1990 r., tj. przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Jeżeli natomiast postępowanie likwidacyjne wszczęto po tym dniu - tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (pozwany został

postawiony w stan likwidacji dnia 9 listopada 1990 r.) - należy stosować przepisy § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent (Dz. U. Nr 11 z 1989 r., poz. 63 ze zm.). Z normy w przepisie tym zawartej wynika jedynie to, że przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury nie uwzględnia się tej części wynagrodzenia w naturze lub jego ekwiwalentu, do której emeryt (rencista) zachowuje nadal prawo po uzyskaniu emerytury (§ 5 ust. 4 rozporządzenia).

Z przepisu tego nie można zatem wywieść zasady, do czego sprowadzają się kwestionowane orzeczenia, iż pracodawca może wyłączyć, wynikające z Układu Zbiorowego Pracy, prawo emeryta (rencisty) do deputatu węglowego występując do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wliczenie tego deputatu do podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych. Na takie wnioskowanie nie zezwalają ani przepisy kodeksu pracy, dotyczące mocy obowiązującej układów zbiorowych pracy, ani też stosowane ad casum z mocy art. 300 k.p. przepisy art. 392 lub art. 519 k.c. O tym bowiem, jakie ewentualnie świadczenia przysługują emerytom (rencistom) od byłego ich pracodawcy decydują przepisy materialnoprawne prawa pracy, w tym postanowienia układów zbiorowych pracy, nie zaś normy z zakresu ubezpieczeń społecznych, które mają w tym zakresie charakter wtórny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zawarte w uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej są zasadne. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych powołał się na § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1984 r. w sprawie zaspokajania przez Skarb Państwa niektórych roszczeń pracowniczych, który stanowi, że roszczenia emerytów i rencistów, o świadczenia określone w § 2 ust. 2 pkt 7 tego rozporządzenia, wśród których mieszczą się także deputaty węglowe (ekwiwalenty za węgiel), powstałe zarówno przed, jak i po ukończeniu postępowania likwidacyjnego lub upadłościowego, na wniosek osoby uprawnionej podlegają zaspokojeniu w ten sposób, że wartość tych świadczeń zostaje wliczona do podstawy wymiaru emerytury lub renty przysługującej tej osobie. Mimo, że w powołanym przepisie wyraźnie jest mowa o wniosku pracownika, to jednak sąd rewizyjny w gruncie rzeczy uznał, iż spełnienie tego wymogu nie jest istotne, skoro powodowie, w następstwie wliczenia ekwiwalentu do podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych, pobierali zwiększone świadczenia ubezpieczeniowe. Rozumowania tego w żadnym razie nie można przyjąć z uwagi na jednoznaczne brzmienie w tej materii przepisu § 6 rozporządzenia z 10 września 1984 r. Od wymagania przewidzianego w tym przepisie (odpowiedniego wniosku danej osoby) nie można tym bardziej odstąpić, że majątkowy efekt rezygnacji z ekwiwalentu w zamian za wliczenie go do podstawy wymiaru świadczeń ubezpieczeniowych może być dla danej osoby mniej lub bardziej korzystny i stąd ustawodawca rozstrzygnięcie tej kwestii świadomie i wyraźnie pozostawił jej woli. Prowadzi to do konkluzji, że konieczność złożenia

wniosku przez daną osobę musi być pojmowana ściśle, a w szczególności fakt jego złożenia nie może być domniemywany, czy też stwierdzony na tej jedynie podstawie, iż za wniosek uznaje się wystąpienie zdarzeń, które według bliżej nie sprecyzowanych założeń uważa się za równoważne złożeniu wniosku.

Analiza wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów prowadzi także do wniosku, że ustawodawca przyjmuje założenie, iż także zakłady pracy znajdujące się w okresie trudności gospodarczych, których następstwem jest ich likwidacja lub upadłość, powinny w pełni wywiązywać się ze swoich zobowiązań wobec pracowników. Troską ustawodawcy jest jedynie to, by zapewnić realność spełnienia roszczeń pracowniczych, przy założeniu, że ich istnienie i zasadność nie mogą być kwestionowane tylko na tej podstawie, że dany zakład pracy przeżywa trudności gospodarcze czy też, że brakuje mu środków płatniczych na zaspokojenie należności pracowniczych. Istniejący szczególny system gwarancji realizacji należności pracowniczych z uwagi na trudności ekonomiczne zakładów stanowi potwierdzenie tezy, że pełne dochodzenie przez pracownika (emeryta) tych należności nie tylko, że nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przysługujących mu praw, ale wręcz stanowi działanie, które społeczno-gospodarczemu celowi tych praw całkowicie odpowiada. Bardzo zła sytuacja majątkowa pozwanego - na którą powołuje się sąd rewizyjny - nie może więc stanowić podstawy zarzutu, że występujący z powództwem powodowie działali niezgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przysługującego im prawa (roszczenia o ekwiwalent).

Zastosowanie § 6 rozporządzenia z 10 września 1984 r. - wbrew temu co przyjął sąd rewizyjny - było wykluczone w rozpoznawanej sprawie nie tylko dlatego, że brak było wniosków powodów o wliczenie ich ekwiwalentów do podstawy wymiaru świadczeń ubezpieczeniowych, ale przede wszystkim z tej racji, że akt prawny przewidujący w ogóle taką możliwość, a więc wspomniane rozporządzenie, utracił moc prawną wraz z uchynieniem ustawy z dnia 29 kwietnia 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości, w tym także art. 46 tej ustawy, na podstawie którego wydane zostało rozporządzenie z 10 września 1984 r. Dostrzegając ten problem Sąd rewizyjny pisze, że ustawa o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego uchylona została przez art. 7 ustawy z dnia 9 marca 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. Nr 17, poz. 99). Jednakże należy zauważyć, że art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r., Nr 18, poz. 80 ze zm.) zawiera delegację do wydania rozporządzenia dotyczącego roszczeń pracowniczych gwarantowanych przez Skarb Państwa na wypadek likwidacji lub upadłości, z którego Rada Ministrów nie skorzystała. Zdaniem Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych można więc prezentować pogląd, że nadal obowiązuje rozporządzenie z 10 września 1984 r. i zastosować jego przepisy do rozpoznawanej sprawy.

Pogląd ten jednakże - zdaniem Sądu Najwyższego - jest całkowicie nietrafny, gdyż

wraz z uchyleniem ustawy z 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego odpadła też podstawa do wydania z mocy jej art. 46 rozporządzenia przez Radę Ministrów, a tym samym moc obowiązującą utraciło także rozporządzenie z 10 września 1984 r. jako wydane w wykonaniu delegacji ustawowej, która utraciła moc wiążącą. Nie ma przy tym uzasadnienia dla tezy, że upoważnienie do wydania tego rozporządzenia zawarte w art. 46 ustawy o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego automatycznie zastąpione zostało przez delegację z art. 25 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, tzn. że przepis ten wszedł niejako w miejsce wspomnianego art. 46 i że wobec tego rozporządzenie z 10 września 1984 r. obowiązuje teraz z mocy art. 25 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Przemawia przeciwko temu to, iż rozporządzenie z 10 września 1984 r. wydane zostało z powołaniem się nie na art. 25 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, lecz na podstawie art. 46 ustawy z 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego, a także to, iż formuła tego ostatniego przepisu w szeregu istotnych elementach różni się od brzmienia delegacji ustanowionej w art. 25 ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Do przyjętego tu wniosku prowadzi także analiza art. 7 ust. 2 ustawy z 9 marca 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, który stanowi, że do postępowania o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego lub o upadłości wszczętego przed dniem wejścia w życie tej ustawy (21 marca 1990 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Regulacja ta oznacza, że dotychczasowe przepisy, które regulowały problem postępowania o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego lub w sprawie jego upadłości, a więc ustawa z 29 czerwca 1983 r. wraz z aktami wykonawczymi obowiązywały nadal, ale tylko w stosunku do postępowań wszczętych przed 21 marca 1990 r. Wniosek taki wypływa stąd, że mówiąc o "przepisach dotychczasowych" art. 7 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych nie zastrzega, iż idzie jedynie o przepisy ustawy o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego, z wyłączeniem przepisów wykonawczych wydanych na jej podstawie.

Dostrzegając dyskusyjność poglądu dopuszczającego możliwość stosowania rozporządzenia z 10 września 1984 r. w okresie przypadającym po uchyleniu delegacji z art. 46 ustawy z 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa państwowego Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako alternatywną podstawę swojego rozstrzygnięcia powołał przepis art. 8 k.p. uznając, że żądanie powodów należnego im ekwiwalentu można uznać za pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Według Sądu Najwyższego zapatrywanie to nie zasługuje na aprobatę. Bez znaczenia jest powoływanie się w tym kontekście na bardzo złą sytuację majątkową strony pozwanej, gdyż nie może ona przekreślać prawnej ani społeczno-gospodarczej zasadności należnych powodom świadczeń. Wręcz przeciwnie ustawodawca stara się w sposób szczególny chronić interesy pracownicze, zagrożone w wyniku trudności finansowych zakładu pracy, co uzasadnia twierdzenie, że dochodzenie roszczeń jest w takiej sytuacji w pełni zgodne ze społeczno-gospodarczym

przeznaczeniem prawa (praw), z którego roszczenia te wypływają. Tym samym brak podstaw do kwestionowania roszczeń powodów z powołaniem się na klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa z art. 8 k.p., a co więcej - jeżeli by przyjąć, iż doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego - z uwagi na zgodność zachowań się powodów ze społeczno-gospodarczym celem ich praw, prowadzi to na tle tego przepisu do swoistego konfliktu między obiema tymi klauzulami. Stanowi to tym samym dodatkowy argument przeciwko ocenie, iż zachodzą w rozważanej sprawie podstawy do zastosowania art. 8 k.p. Ważniejsze dla tej oceny jest jednak to, że w ogóle sięganie do art. 8 k.p. powinno mieć charakter wyjątkowy - prowadzi ono bowiem między innymi do osłabienia zasady pewności prawa - i w związku z tym wymaga szczególnego i wyraźnego uzasadnienia, że w danym stanie faktycznym doszło do zachowań sprzecznych ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Między innymi wymagałoby to wykazania, czy i o ile powodowie zyskali przez wliczenie do podstawy wymiaru ich świadczeń emerytalnych kwot należnego im ekwiwalentu. Należałoby też zważyć, że strona pozwana działała wbrew obowiązującemu prawu, choć w sposób dla niej wygodniejszy, co przy uwzględnieniu stopnia orientacji (braku orientacji) powodów w zawilościach obowiązującego ich prawa oraz ich sytuacji materialnej, może prowadzić do oceny, iż równocześnie działała ona wobec nich wbrew zasadom współżycia społecznego. Mając na względzie powyższe przesłanki nie można podzielić oceny, iż powodowie słusznie zarzucając zakładowi pracy naruszenie obowiązującego prawa, jednocześnie - występując na drogę postępowania sądowego o należny im na tej podstawie ekwiwalent - działali wbrew zasadom współżycia społecznego, a w każdym razie nie wynika to z ustaleń poczynionych przez oba wyrokujące w sprawie sądy.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====